

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 14, Exodus 32

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 14, Exodus 32.

OK, dla tych z Was, którzy mają słaby słuch: nie spotykamy się w przyszły poniedziałek.

W ostatni poniedziałkowy wieczór omówimy niektóre kwestie, które nie zostały poruszone w zeszłym tygodniu, a które dotyczą tabernakulum, kapłaństwa i tak dalej. Jeśli więc nie omówiliśmy wszystkich tych pytań, a tego nie zrobiliśmy, postaramy się poruszyć niektóre z nich w miarę upływu czasu. Jak powiedziałem na początku tej sekcji, mamy ciekawy rodzaj kanapki.

Mamy rozdziały od 25 do 31, instrukcje dotyczące przybytku i kapłaństwa, a następnie rozdziały od 35 do 40, opisujące budowę przybytku. Używają prawie tego samego języka, tylko innego czasu czasownika.

Zrobisz to i Mojżesz to zrobił. Pomiedzy nimi znajduje się bardzo znaczący fragment, rozdziały od 32 do 34, poświęcony złotemu cielecowi. A dzisiaj wieczorem chcemy przyrzeć się rozdziałowi 32.

Jest to na tyle znaczące i zawierające wystarczającą treść teologiczną, że pomyślałem, że poświęcimy dziś wieczorem tylko jeden rozdział, ponieważ jest on tak znaczący z punktu widzenia nauczanych tutaj lekcji. Wersety 1 do 6, gdy lud zobaczył, że Mojżesz zwlekał ze zejściem z góry, zebrał się lud u Aarona i powiedział do niego: Wstań, uczyn nam bogów, którzy pójdą przed nami. Jeśli chodzi o tego Mojżesza, a jest to naprawdę człowiek, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej, nie wiemy, co się z nim stało.

Dlaczego więc ludzie chcieli, aby Aaron stworzył dla nich bogów? W porządku, w porządku. I dlaczego, jakie są ich obawy? Dokładnie. Problemem jest strach.

Boją się. To był problem w ogrodzie. Wąż przekonał Adama i Ewę, że Bogu nie można ufać, i obawiali się, że Bóg się nimi posłuży i pozbawi ich części potrzebnych im rzeczy.

Czy zatem mają powód do strachu? Jak długo Mojżesz przebywał na górze? Czterdzieści dni. Jak długo człowiek może przeżyć bez wody? Osiem dni, jeśli masz szczęście. Da się przeżyć, niektórzy z was są na tyle starzy, że pamiętają dwóch lub trzech irlandzkich strajkujących głodowców, którzy zagłodzili się na początku lat 70., myślę, że to było 55 dni, które można przeżyć bez jedzenia.

Ale osiem dni bez wody. Jest tam od 40 dni. Podczas tej burzy ogniowej na tej górze nie ma wody.

Zatem ich strach nie jest tylko bezpodstawny. Nie wiemy, co stało się z tym Mojżeszem. A kim on jest według wersetu pierwszego? Ten Mojżesz, który nas wyprowadził.

To jest ich porażka, prawda? Mojżesz wyprowadził nas z Egiptu, a Mojżesz najwyraźniej nie żyje tam na górze, więc mamy straszne kłopoty. Co powinni byli pomyśleć? Bóg ich wyprowadził i cokolwiek stanie się z Mojżeszem, Bóg wciąż jest w pobliżu. Zatem z jednej strony tak, jeśli to Mojżesz ich wyprowadził, to ich strach miał pewne podstawy.

Ale jeśli Bóg ich wyprowadził, to niezależnie od tego, co przydarzyło się Mojżeszowi, nie muszą się bać. OK, w czym taka postawa jest przeciwieństwem zaufania? OK, musisz podejmować własne decyzje ze względu na strach, który tobą kieruje. Musisz sobie wybaczyć.

Dobrze, dobrze. Strach, brak podstaw. Zaufaj, jest podstawa.

Co jeszcze mówi strach? Tak tak. Nie myślisz jasno. Kieruje tobą strach.

Zaufanie następnie mówi: Nie wiem, jak Bóg to rozwiąże, ale wierzę, że tak. Dlatego nie muszę się spieszyć z tym czy tamtym, czy tamtym rozwiązaniem. Strach sprawia, że chwytny wszystko, co pod ręką, co być może wyciągnie nas z tego bałaganu.

Ale tak, tak, tak, absolutnie, tak, tak. Jest też coś w rodzaju kurczaka i jajka. Strach sprawia, że zapominamy.

A ponieważ zapominamy, boimy się. Tak tak. Wróć, wróć.

Przez cały czas chcą wrócić. Boją się patrzeć w przyszłość, w nieznane. Wolą wrócić do tego, co znane, nawet jeśli oznacza to niewolnictwo.

Z wielu bogów, aby skupić się na jednym, jednym Bogu. Tak tak. I znowu trzeba powiedzieć, że to, co się tutaj dzieje, jest dość szokujące.

Jak mówiłem dwa lub trzy tygodnie temu, wszystko, czego nauczyli się w Egipcie, jest błędne. Nie ma wielu bogów. Jest jeden Bóg.

Bóg nie jest tym światem. On jest poza tym światem. Bogiem nie można manipulować.

I idziesz dalej w dół listy. Dlatego też nie możemy stać z boku i wskazywać na nich zbyt wieloma palcami. Są w bardzo, jak ktoś powiedział, kiedy Adam i Ewa wyszli z ogrodu, Ewa powiedziała do Adama: „Wierzę, że znajdujemy się w fazie zmiany paradygmatu.

Tak. Naród hebrajski, jesteśmy w fazie zmiany paradygmatu, i to dużej. Dlatego możemy trochę zrozumieć ich strach.

Myślę, że to bardzo rozsądne założenie. Myślę, jak możemy powiedzieć, dlaczego Bóg z pewnością mógł wydać te instrukcje. Możemy je przeczytać w pięciu rozdziałach w około 45 minut.

Nie potrzebujesz na to 40 dni, prawda? Ale to właśnie to. Myślę, że to bardzo słuszne założenie, że Bóg robi to celowo, że pozbawia ich części tego, co uważają za niezbędne wsparcie, właśnie po to, aby spróbować doprowadzić ich do miejsca, w którym przestaną polegać na omylnych i polegać na nieomylności, ponieważ tablety nie zostały stworzone na komputerze.

Prawdopodobnie nie. Albo trochę z nich. Prawdopodobnie nie były.

Tak. Jakie znaczenie ma 40 lat? To jest, to jest, 40 lat to pokolenie. Jest to więc pełny cykl, jeśli można tak powiedzieć.

A 40 dni jest wówczas postrzegane jako pełny cykl czasu, niezależnie od cyklu, o którym mówisz. Tak, 3, 7, 10, 12 i 40 to święte liczby biblijne. OK, przejdźmy dalej.

A teraz, w tej samej chwili, gdy lud mówi: uczynicie nas bogami, którzy nas poprowadzą, którzy pójdą przed nami, co Bóg robi na górze? Rozmawia z Mojżeszem i co daje Mojżeszowi? Instrukcje. Dał już Dziesięć Przykazań. Zamierza je wyrzeźbić na kamieniu, ale one już zostały dane.

A czym jest przybytek, jakie rzeczy zapewnia i reprezentuje przybytek? W porządku, społeczność, obecność Boga i widzialna obecność. Oto coś namacalnego, co reprezentuje obecność Boga wśród nich. Uczyni nas Bogiem, którego możemy zobaczyć.

I właśnie w tym momencie Bóg daje im to, o czym wie, że potrzebują. Oni potrzebują, my wszyscy potrzebujemy, ponieważ jesteśmy w ciałach, potrzebujemy namacalnych reprezentacji Boga. Dlatego budujemy katedry.

Potrzebujemy także jego towarzystwa. Potrzebujemy poczucia Jego obecności. Musimy angażować się w oddawanie czci Bogu i skupiać się na naszym uwielbieniu.

Potrzebowali czego? Werset 1, w górę, uczyni nas bogami, kto czego chce? Idź przed nami. W jaki sposób przybytek zapewniał wskazówki? Był tam ksiądz, tak, tak, ale właśnie wskazówki dotyczące podróży. Słup obłoku, który był nad przybytkiem.

A kiedy słup się poruszy, pakujecie przybytek i przenosicie go razem z nim. A kiedy słup się zatrzyma, rozpakujesz przybytek, ustawisz go i pozostaniesz tam, aż filar się poruszy. Zatem Bóg jeden wie, czego im potrzeba.

Ironią jest to, że właśnie w tym momencie Bóg daje im to, czego potrzebują. Co jeszcze zapewniało przybytek, czego potrzebowaliśmy my, ludzie? Sanktuarium tak, tak. A co z opisem tabernakulum? To piękne, prawda? My, ludzie, potrzebujemy piękna.

I znowu, ironia jest taka, że Aaron mógł zrobić tylko małą złotą kawę. Bóg miał o wiele więcej wspaniałych planów ich estetycznego spełnienia. Te kolory nie były po prostu rzucane dookoła.

To było coś pięknego. Tak, masz całkowitą rację, całkowitą rację. Ta chmura jest trochę przerażająca.

Nie wiemy, jak to działa, ale wiemy, jak działa idol. Zatem ono świeci, podczas gdy za dnia... Nie, nie widziałeś, jak ono świeci, ale widziałbyś je jako słup obłoku. Więc tak, mamy tutaj do czynienia z wieloma, z braku lepszego słowa, zaprzeczaniem w interesie kontroli.

Bo wszystko, co powinno dawać im nadzieję, jest bardzo... Dokładnie, dokładnie. To nie wygląda na to, co wiemy. Jak już mówiłem, imperialnym bogiem Egiptu był bóg Amon-Re, który w rzeczywistości jest połączeniem dwóch bogów.

Ra jest starym bogiem słońca. Amun był ukrytym bogiem XII dynastii. To jest dynastia, która sprawowała władzę przed przybyciem Józefa.

Połączyli jedno i drugie i Amun-Ra był reprezentowany przez byka. Jak już mówiłem wcześniej, mamy praktycznie wszystkie byki Amona-Re. Zostały zmumifikowane.

Nie mamy wielu faraonów, ale mamy praktycznie wszystkie byki. Więc powtórzę: to nie jest przypadkowe. Aaron może powiedzieć: później, wiesz, włożyłem złoto i wyszedł ten cielec.

Nie? Nie. Jest tu bardzo specyficznie. Otrzymał z ich rąk złoto, ukształtował je narzędziem do grawerowania i sporządził złotego cielca.

Możliwe, że był to byk pełnowymiarowy, a Biblia kpi z niego, mówiąc: „Tak, to wszystko było małe, stare ciele”. A może to był po prostu model rocznego cielęcia,

cielęcia byka, wiesz, coś w rodzaju nastoletniego cielęcia, które jest u szczytu swojej płodności. Zatem nie wiemy tego na pewno, ale możliwe, że jest to kpina.

Jeśli byk miał sprawić mu piekło i ból, po co mieliby sprowadzać dziecko? Cóż, znowu myślę, że jest możliwe, że cielęta, znowu Hebrajczycy, mają małe słownictwo. Zatem mamy dorosłe zwierzę i wszystko od urodzenia do, dlatego mówię, że równie dobrze może to być roczniak. I znowu roczniaki, no wiecie, w derbach biegamy dwulatkami.

Dwulatki to naprawdę bardzo młode konie. Więc znowu może to być młody byk i podkreślać jego młodość i witalność. Tak.

Aaron poszedł do seminarium w Egipcie. Robi więc to, czego się nauczył. Jestem pewien, że tak naprawdę dawno temu napisałem artykuł na ten temat.

Jestem przekonany, że Aaron nie widział problemu, bo można go znaleźć, i ponownie pisałem pracę doktorską w tym obszarze; można to znaleźć w egipskich hymnach i wypowiedziach modlitewnych, takich jak: Ammon jest jedynym Bogiem bez drugiego. Nie ma drugiego takiego jak Ammon. Ammon jest ukryty przed bogami.

Nie znają jego imienia, a jednocześnie jest bykiem. Pogański światopogląd może wyobrazić sobie jedność, o ile nigdy nie jest ona oddzielona od wielości .

Jestem zatem pewien, że Aaron nie widział problemu. Mojżesz jest tam na górze i oddaje cześć niewidzialnemu Jahwe. Jestem tutaj, aby przedstawić obraz widzialnego Jahwe.

Jeśli mówimy, że to było sprawiedliwe, czy on to robi? Nie, myślę, że jeśli to było cielę, to był to nastoletni byk. To właśnie mamy. To młody byk u szczytu swoich możliwości rozrodczych.

Ale pozwólcie, że trochę nad tym popracuję, bo to jest właśnie w tym momencie. Pogaństwo może sobie wyobrazić; oczywiście bogowie są niewidzialni. Oczywiście, że ich nie widzisz.

Ale ta rzecz tam i niewidzialny Bóg są tym samym. Nie ma granicy pomiędzy tą widzialną rzeczą, którą stworzyłem, a niewidzialną rzeczą, którą reprezentuje. Biblia mówi, że tak, istnieje.

Bóg nie jest tym światem. Dlatego nie możesz go reprezentować w żadnej postaci na tym świecie. I to jest przynęta.

To jest pokusa pogaństwa. To pokusa pogaństwa wokół nas dzisiaj. Oczywiście, że istnieją niewidzialne duchy.

Ale te niewidzialne duchy są częścią drzewa. Tak, tak, rzeka to nie wszystko, co ma do zaoferowania bóstwo rzeczne. Bóstwo rzeczne jest duchem.

Ale ta rzeka jest częścią ducha rzeki. Nazywają to nową erą. To starość.

Ma wieki. Jest tak stara jak zaranie ludzkości. I znowu to, co jest tutaj tak zdumiewające, to to, że Bóg mówi: nie, jestem duchem i nic stworzonego nie jest ze mną identyczne.

Pytanie? Tak. Dokładnie. Dokładnie.

Dokładnie. Dokładnie. Tak.

Nie ma czegoś takiego. Przepraszam za złą gramatykę. Tak, tak, tak łatwo dajemy się wciągnąć w tę całą sprawę.

I znowu zdarzyło mi się dziś rano podczas nabożeństw czytać Księgę Kapłańską 18. I to jest ten o wszystkich grzechach seksualnych. I po prostu znowu mnie uderzyło.

Rozmawialiśmy o tym w przeszłości. Ale pozwól, że ci o tym przypomnę. Pogański światopogląd to światopogląd, który upiera się, że nie ma granic.

To jest kosmos. A poza kosmosem nie ma nic. W to wierzył Carl Sagan.

Teraz wie lepiej. On jest martwy. A w kosmosie wszystko jest ze sobą splątane.

I niestety obraz przedstawia je w oddzielnych sferach. Ale linie kropkowane oznaczają, że wszystkie są ze sobą splątane. Jest sfera ludzka.

Jest sfera natury. I jest sfera bóstwa. A to wszystko jest ze sobą powiązane.

To, co zrobię, jeśli dobrze wypowiem słowa, muszą zrobić bogowie. A jeśli bogowie to zrobią, zrobi to świat natury. I dostanę to, czego chcę.

Ale jest jedna rzecz, która nie może się zdarzyć. Nie może być granic. Między mną a naturą nie może być granicy.

Nie może być granicy między mną a bogami. Nie może być granicy między bogami a naturą. Jeśli tak, to moje rytuały nie zadziałają.

Nie ma żadnych granic. Księga Kapłańska 18 mówi: Nie róbcie tego, co robią Kananejczycy. A potem kazirodztwo, zoofilia, cudzołóstwo, zachowania homoseksualne.

Nie rób tego co oni. Dlaczego praktykowali takie rzeczy? Praktykowali je ze względów religijnych. Praktykowali je w swojej religii.

Jednak praktykowali je poza swoją religią ze względów religijnych. Oznacza to, że nie ma granic. Nie ma granicy między mną a moją córką.

Nie ma granicy między mną a moją mamą. Nie ma granicy pomiędzy moją żoną a twoją żoną. Nie ma granicy pomiędzy mną a zwierzęciem.

Nie ma granicy między mną a innym mężczyzną. Nie ma żadnych granic. Teraz posłuchajcie, co dzieje się w naszym społeczeństwie.

I to, co słyszysz, to właśnie to. Nikt mi nie będzie mówił, jak mam wykorzystywać swoją seksualność. Nie ma żadnych granic.

Ta książka, ta paskudna, obrzydliwa stara książka. To mówi, Oswaldzie, że istnieje granica. Wbudowałem to w świat.

Nie możesz uprawiać seksu ze swoją córką. Istnieje granica między tobą jako rodzicem, a nią jako dzieckiem. Ponieważ biblijny światopogląd mówi, że istnieje ktoś poza kosmosem.

I nie jest możliwe, żebym wstąpił do nieba i sprowadził go na dół. Pamiętacie ten biblijny tekst? I tak jak istnieje twarda i szybka granica między mną a Bogiem. Między mną a naturą istnieje twarda i szybka granica.

Nie jesteśmy małpami w spodniach. Jesteśmy innym porządkiem bytu. Powtórz to jeszcze raz antropologowi lub biologowi.

A ty wdasz się w powaloną i przeciągającą walkę. Dobra wiadomość jest taka. Dobra wiadomość jest taka.

Granica jest przepuszczalna w jedną stronę. Ponieważ Bóg, niech będzie błogostawione jego imię, może się do nas włamać. Gdziekolwiek i jakkolwiek, on wybiera.

Zatem naprawdę mamy tu do czynienia ze zmianą paradygmatu. I Aaron, jestem tego pewien. Aaron był naprawdę zdezorientowany, gdy Mojżesz zapytał: „Co oni ci zrobili?”. Mam na myśli, czy wyrwali ci paznokcie? Przypalili Cię niedopałkami papierosów? To znaczy, co oni ci zrobili? Aaron mówi: „Hej, to nie moja wina”.

Robię tylko to, co... To znaczy, w czym problem, Moses? I, jak mówi Moses, nadal tego nie rozumiesz, prawda? Bóg jest święty. Nie rozmawialiśmy o tym w zeszłym

tygodniu. Ale świętość, która pojawiła się tylko trzy razy w Księdze Wyjścia, przed rozdziałem 25, pojawia się około 40 razy między rozdziałem 25 a rozdziałem 40.

Myślisz, że Bóg może chcieć coś przekazać? Bóg jest zupełnie inny niż wszystko, co możesz sobie wyobrazić, Aaron. Jest inny w swojej istocie, ale jest też inny w swoim charakterze. Bogowie są stworzeni na nasz obraz.

Są więc tacy sami jak my, tylko gorsi. My kłamiemy, więc oni kłamią. Jesteśmy skorumpowani, więc oni są skorumpowani.

Trzeba powiedzieć, że czasami jesteśmy dobrzy, a czasami oni, znowu, przepraszam za złą gramatykę, są lepsi. Są po prostu wszystkim, czym jesteśmy, pisany dużymi literami. I, jak mówi ta książka, zgadnijcie co? Święty nie jest taki jak my.

Nie został stworzony na nasz obraz. Więc trzy wersety, OK. Wygląda na to, że wybory będą bardzo interesujące.

Nie idę tam i nie mam zamiaru tam iść. W jakim stopniu ludzie byli zaangażowani w ten proces? Mieli jedno do zrobienia: zerwać kolczyki z uszu żonom i dzieciom i kropka. Okres.

To wszystko, co wniesli. To wszystko, co zrobili. Kto wykonał tę pracę? Aaron, specjalista od religii. Mam nadzieję, że powiem coś więcej na ten temat przed końcem wieczoru.

Co się dzieje, gdy nie chcemy czekać na Boga? Wpadamy w bałagan, to prawda. Po pierwsze, stworzenie jest wywyższone, byk. Zasoby są niewłaściwie wykorzystywane.

Tylko wykwalifikowani są cenieni. A Bóg zostaje wypędzony, gdy nie będziemy czekać. Za dwa tygodnie przekonamy się, że czekanie na Boga powoduje coś zupełnie odwrotnego.

Widział, jak to robili w Egipcie. Być może brał w tym udział w Egipcie. I znowu, nie mogę tego udowodnić na podstawie Pisma Świętego, ale jestem całkiem usatysfakcjonowany, że religia hebrajska była całkowicie spaganizowana do czasu przybycia Mojżesza.

Spędzili 400 lat w najbardziej pogańskiej kulturze swoich czasów. Dlatego nie sądzę, żeby mogli zrobić coś innego. I zauważasz, co mówi tekst.

To jest twój Bóg, Izraelu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. Ludzie to mówią. Dzieje się tu rzecz z języka hebrajskiego, która jest całkiem interesująca, przynajmniej dla profesora języka hebrajskiego.

Słowo, które zwykle tłumaczy się jako Bóg, w rzeczywistości jest liczbą mnogą. Końcówka „im” jest liczbą mnogą. Cherubiny, serafiny. Więc nie mów o cherubinach, proszę. Możesz mówić o cherubinach lub o serafinach, ale cherubiny to liczba mnoga. Serafin to liczba mnoga.

Elohim to liczba mnoga. Zatem, w zależności od kontekstu, to samo słowo można przetłumaczyć jako Bóg lub bogowie. Tak więc, moje tłumaczenie mówi, że to są wasi bogowie, Izraelu, którzy was wyprowadzili z ziemi egipskiej.

No cóż, może taki był ich zamysł, ale nie wiem, dlaczego jedno cielę nazwali swoimi bogami. Myślę, że powiedzieli: to jest wasz Bóg. To jest Jahwe.

I myślę, że właśnie tego się nauczyli. Myślę, że to właśnie praktykowali w Egipcie od lat. Bóg ojców, oto nasz bożek.

I tak znów wracają do przeszłości. Bóg wyraźnie powiedział, że to jest złe. Nie możesz już tego robić.

Kiedy przychodzi co do czego, nie obchodzi mnie, czy przysięgałem krwią, że nigdy więcej tego nie zrobię. Boję się. Boję się.

Potrzebuję tu małej pomocy. Wszyscy ludzie. Tak.

Wziął złoto z ich ręki, uformował je narzędziem do grawerowania i sporządził złotego cielca, a oni powiedzieli: Zatem jest Aaronem; oni są ludźmi. Więc Aaron robi to, a ludzie mówią: Woo! Oto twój Bóg, Izraelu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej.

Nie jest powiedziane, że Aaron to powiedział. Fascynujące jest dla mnie to, że w wersecie 5, kiedy Aaron to zobaczył, zbudował ołtarz. Brzmi trochę jak król Saul.

Och, ludzie chcieli to zrobić, Samuelu. Więc powiedziałem, OK. Jutro będzie święto.

Zatem następnego dnia wstali wcześniej; ofiarowali całopalenia i ofiary pokojowe, a lud usiadł, aby jeść i pić, i wstawał, aby się bawić. Jak mówię w notatce w tle, nie grali w siatkówkę. Zabawa w języku hebrajskim jest jednym z tych rzadkich słów, które dokładnie pasują do angielskich konotacji.

Może to oznaczać dręczyć. Kot bawił się myszką. A kot miał o wiele więcej zabawy niż mysz.

Może to oznaczać rekreację lub grę wstępną. I tutaj chodzi o to drugie. Gra wstępna.

Hebrajskie słowo ma te same trzy konotacje, podobnie jak angielska gra słów. To bardzo rzadkie. Zwykle jest to przybliżenie.

Ale w tym przypadku nie. Dręczyć. Dręczyć.

Aby się z kimś pobawić. Aby ich dręczyć. Tak, tak, i jeszcze raz, myślę, że synkretyzm osiągnął tutaj pełną moc.

Czy to Ammon-Ra? Tak. Czy to Jahwe? Tak. Czy to bogowie? Tak.

Czy to Bóg? Tak. I znowu żadnych granic. My, którzy wychowaliśmy się na Biblii, myślimy kategoriami.

To nie jest to. Pogaństwo mówi: nie, nie można tego zrobić. Wszystko jest równe wszystkiemu.

Nie ma żadnych granic. Ma to związek z naszym dzisiejszym sposobem myślenia. Nie nie nie.

Nie można powiedzieć, że tak jest, a że tak nie jest. Wszystko jest takie przez jakiś czas. A tym z nas, którzy mają ponad 60 lat, bardzo trudno jest nam nawet wyobrazić sobie, że ludzie myślą w ten sposób, ale tak jest.

Wszystkie nasze nastolatki tak myślą. Nic nie jest absolutne. Nic.

Nic nie jest takie absolutnie. I nic nie jest absolutnie nie tak. Dokładnie.

Dokładnie. I jak już mówiłem wcześniej, z wyjątkiem sytuacji, gdy skaczesz z wysokiego budynku. To całkiem pewne, że upadniesz.

Tak, sam sposób, w jaki kształtujemy myśli, jest przez cały czas tylko zepsuty. To tak absolutne stwierdzenie, jakie tylko można znaleźć. I oto jest.

Tu jest. Sam sposób myślenia musi zostać zmieniony. I o tym właśnie mówi Paweł w Liście do Rzymian 12.1. Przemień się poprzez odnowienie swojego umysłu, myśląc w inny sposób.

I to jest wyzwanie. Powtarzam, jest to oznaka zbliżającej się starości. Ale i tak to powiem.

Naprawdę wierzę, że jeśli tak się stanie, jeśli społeczeństwo ludzkie będzie tu za 200 lat, będzie to oznaczać zepsucie kościoła aż do pojawienia się telewizji. Świat wkroczył do nas, a my go zaprosiliśmy. Oglądajcie te rzeczy średnio przez siedem godzin dziennie, co jest prawdą w przypadku Ameryki.

Co oznacza, że grupa ludzi ogląda to 17 godzin dziennie. Bo nie oglądam tego przez godzinę dziennie. Tak tak tak.

Więc jest tutaj. A wyzwanie, przed którym stoicie wy, młodszy, brzmi: jak, do cholery, możecie wychowywać swoje dzieci w chrześcijańskim, biblijnym światopoglądzie, kiedy są bombardowane innym? I idź późno. Tak dobrze.

Tak. Och, absolutnie. Absolutnie.

Tak tak tak. Tak, a zachowania seksualne są zachowaniami religijnymi. Bogowie są seksualni i bogowie działają seksualnie.

Zatem kiedy w kontekście religii zachowujemy się seksualnie, uczestniczymy w tym z bogami. Zatem to nie tylko zabawa. To zabawa o znaczeniu religijnym.

Kochajcie się zamiast czynić wojnę. OK, wersety od 7 do 14. Pamiętajcie, teraz przymierze się skończyło.

Przymierze kończy się słowami: jeśli będziecie czynić te rzeczy, będziecie błogosławieni. Jeśli dotrzymasz przymierza, będziesz błogosławiony. Jeśli złamiesz przymierze, będziesz przeklęty.

Przymierze zostało teraz zerwane. Gdyby Bóg bez chwili uprzedzenia usmażył ich wszystkich na popiół, nie byłoby to niczym innym jak tylko sprawiedliwym. Musimy to sobie przebić przez głowę.

Mamy taki obraz, no cóż, zrobili tylko jedną małą rzecz i Bóg wystrzelił jak rakietą. Nie, nie zrobili ani jednej małej rzeczy. Złamali jeden i dwa, a robiąc to, zepsuli całość.

To koniec. Fascynujące jest więc to, że Bóg omawia to z Mojżeszem. Pan rzekł do Mojżesza: Idź, bo twój lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, zepsuł się.

Szybko odwrócili się od drogi, którą im rozkazałem. Uczynili sobie złotego cielca, oddawali mu pokłon i składali mu ofiarę, i mówili: To są wasi bogowie lub to jest wasz Bóg, Izraelu, który was wyprowadził z ziemi egipskiej. Nie musi tego mówić Mojżeszowi.

Nie musi z nim o tym rozmawiać. Pan powiedział do Mojżesza: Widziałem to, ludzie. Oto lud o twardym karku.

Ponownie, mówiłem o tym już wcześniej. To jest zdjęcie cielęcia. Zakładasz na to kantar.

Zostawisz go w naprawdę ładnym miejscu, ale cielę o tym nie wie i cielę mówi nie, wbija wszystkie cztery kopyta i sprawia, że jego szyja przypomina pręt. To jest naród hebrajski. Dlatego teraz zostaw mnie w spokoju, aby zapłonął mój gniew na nich i abym ich wyniszczył, abym mógł z ciebie uczynić wielki naród.

W tym dialogu interesują mnie dwie rzeczy. Zwróć uwagę na pierwszy. Werset 7. Czy ludzie? Kto co? Wychowałeś.

Bóg mówi to samo, co mówili ludzie. Ten Mojżesz, to on nas wychował. Nie wiemy, co się z nim stało.

Bóg mówi, że twoi ludzie, których wychowałeś, to bałagan. Wytrzymać. Teraz spójrz na werset 10.

Czy Bóg po prostu skończy z narodem wybranym? No cóż, żeby to co? Tak i? Mogę z ciebie zrobić wielki naród, Mojżeszu. Jak to brzmi? Każdy kaznodzieja tu był. Po tym wszystkim, co zrobiłem dla tych ludzi, po wszystkich kazaniach, które im głosiłem, po tym, jak spędziłem z nimi całą noc, modląc się z nimi, doradzając im, pomagając im, traktują mnie w ten sposób .

Myślę, że Jahwe wystawia Mojżesza na próbę. Mojżeszu, czy chciałbyś się tak czuć? Czuć się, jakby cię skrzywdzili po tym wszystkim, co dla nich zrobiłeś? I czy chciałbyś, aby zapisało się to w księgach historii nie dzieci Izraela, ale dzieci Mojżesza? Ładnie to brzmi, nie sądzisz, Moses? Zatem Mojżeszu, jeśli tylko zejdziesz mi z drogi, zejść i dam im to, co mają do zaoferowania. Zejdź mu z drogi? Masz na myśli, Jehowo, jeśli nie zejść Ci z drogi, nie zrobisz tego, co powinieneś? Bóg zaprasza Mojżesza do wstawiennictwa.

Mojżesz jest tutaj poddawany próbie. Mojżesz mógłby powiedzieć: „Och, masz rację, Boże, po tym wszystkim, co dla nich zrobiłem, idź po nich”. On tego nie mówi.

Błagał Jahwe, swego Boga, i mówił: O, Jehowo, dlaczego płonie Twój gniew przeciwko Twojemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i potężną ręką? To nie mój lud, Boże. To jedna z najwspanialszych lekcji, których musi się nauczyć każdy kaznodzieja. To nie moi ludzie.

To lud Jahwe. Mogą być zepsuci do szpiku kości, ale są ludem Jahwe, nie moim. Dlaczego Egipcjanie mieliby mówić w złym zamiarze, że ich wyprowadził, aby ich pozabijać w górach i aby ich wytępić z powierzchni ziemi? Odwróć się od swego palącego gniewu.

Uwolnij się od tej katastrofy przeciwko Twojemu ludowi. Pamiętaj o Abrahamie, Izaaku i Izraelu, Twoich sługach. Być może ludzie zapomnieli, ale Mojżesz nie zapomniał.

Nie zapomniał, co Bóg uczynił dla nich w swojej łasce, aby ich wybawić z Egiptu. Nie zapomniał, co Bóg uczynił w łasce dla Abrahama, Izaaka i Jakuba. Powiedziałeś im: Rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i całą tę ziemię, którą obiecałem, dam twojemu potomstwu.

Odziedziczą to na zawsze. Jeśli nikt inny nie wyciągnął lekcji z wyjścia, to właśnie Mojżesz. Nauczył się, że Bóg jest nie tylko, ale sprawiedliwy.

Mówisz Oswald, powtarzasz się. To jest poprawne. Jahwe to coś więcej niż tylko.

On jest łaskawy. I Mojżesz mówi: Boże, powtarzałeś w kółko, oni poznają, że Ty jesteś Jahwe. Boże, jeśli zrobisz to, na co ci ludzie zasługują, ludzie zostaną wprowadzeni w błąd.

Nie będą wiedzieć, kim naprawdę jesteś. I Bóg mówi, że masz rację, Mojżeszu. Lepiej zejść na dół i porozmawiaj z nimi.

To nie jest obraz tego szalejącego Boga-potwora. Pozwól mi na niego. Pozwól mi na niego.

Zabiję go. Zabiję go. I Mojżesz powiedział: Uważaj, Boże.

Nie nie nie. Wiesz, uważaj. Nie nie nie nie.

I w końcu bogowie mówią: „No dobrze”. Chyba nie. Co o tym myślisz, Mojżeszu? Czy to twoi ludzie? A czy oni są w rozsypce? Czy chcesz, abym stworzył dla ciebie nowych ludzi? Zrobię to, jeśli tylko zejdziesz mi z drogi.

Nie, Boże, nie zejść Ci z drogi, bo to zhańbiłoby Cię. Świat skończyłby na niezrozumieniu tego, kim naprawdę jesteś.

Nie zrobię tego, Boże. Bóg mówi: masz rację. Zejść na dół i porozmawiaj z nimi.

Cóż, Mojżesz schodzi na dół. Tak? Tak? Mam mały pomysł, jak zmienić zdanie Boga. I to jest mój problem, kiedy byłem uczonym, ponieważ moja Biblia mówi, że Pan ulitował się nad krzywdą, którą wyrządził swemu ludowi.

Więc schodzę do mojej pomocy w określeniu ustąpił lepiej było przykro. I brzmi to tak, jakby było tam napisane: Bogu było przykro, że się rozżłościł. Ale potem nawiązuje do Księgi Rodzaju 6, 6, gdzie jest napisane: Bóg żałował, że stworzył tych ludzi.

Zniszczył wtedy wszystkich z wyjątkiem Noaha i jego rodziny. Więc nie jest ponad nimi. Co za różnica? OK, to problem hebrajski.

To słowo oznacza wszystko: od pokuty, do zlitowania się. W międzyczasie oznacza to ustąpić, przeprosić i zmienić zdanie. Klasycznym tego przykładem jest Jonasz.

Bóg mówi, że jeszcze 40 dni i spalę Niniwę. I Jonah powiedział: Brawo, idę w drugą stronę. Nie powiem mu, że Bóg go spali w ciągu 40 dni.

Bóg mówi: tak, jesteś. A po pewnym doświadczeniu z rybami Jonah powiedział: „Tak, myślę, że tak”. I idzie.

Teraz tego nie robi. Czytałem wiele komentarzy, lekcji w szkółce niedzielnej i kazań, w których jest napisane, że Jonasz nawoływał ich do pokuty. Nie zrobił.

Nie ma słowa pokuty. W przesłaniu Jonasza nie ma ani słowa o możliwej łasce. Jonasz mówi, że za 40 dni splotiesz i bardzo się z tego cieszyć.

A oni i tak pokutowali. I Bóg zmienił zdanie. Bóg miał zamiar spalić to miasto, ale ludzie szczerze pokutowali i Bóg zmienił zdanie.

Nie ma tam nic o pokucie za zło moralne, nie ma nic moralnie złego w spaleniu Asyrii. W rzeczywistości spalenie ich byłoby moralnie słuszne, a oni jednak pokutowali. I Bóg mówi, że chętnie zmienię zdanie.

Tutaj jest to samo. Bóg mówi: „Hej, Mojżeszu, ci ludzie, to do nich przyszło. Zrobię to, jeśli zejdziesz mi z drogi.

Mówi: nie, nie zrobię tego, Boże. Bóg mówi: OK, to mi wystarczy. Twoje wstawiennictwo za nimi w imię moje wystarczy, abym zmienił zdanie i nie postępował sprawiedliwie.

Więc jest problem. Słowo to ma ogromną gamę znaczeń i musisz w pewnym sensie wybrać, z którym masz do czynienia, biorąc pod uwagę konkretną sytuację. Myślę, że w przypadku Genesis „przepraszam” ma rację.

Żałował, że stworzył tę grupę. Nie sądzę, że słuszne byłoby w tym miejscu powiedzenie, że jest mu przykro, że powiedział, że zamierza ciągnąć dalej zerwane przymierze. Nie, ale za wstawiennictwem Mojżesza zmieni zdanie co do sprowadzenia na nich złamanego przymierza.

To pomaga? Tak, to bardzo pomaga. Dobra. Przyszło mi na myśl jeszcze jedno: nie chcę być tak negatywnie nastawiona, ale jeśli Bóg nie pozwolił Jonaszowi pójść w

innym kierunku i widzimy, że to się rozegrało, ale Mojżesz nie podjął takiej decyzji, to nie, Nie pozwolę ci być przywódcą ludu.

Tak, myślę, że jest wiele „jeśli tylko” . Myślę, że gdyby Mojżesz nie zdał tutaj egzaminu, nigdy więcej nie słyszelibyśmy o Mojżeszcu. Myślę, że Bóg w jakiś sposób dotrzymałby obietnicy danej swemu ludowi, ale myślę, że Mojżesz zniknąłby ze sceny.

Tak więc, jak mówię, myślę, że jest to przede wszystkim test Mojżesza, a Mojżesz zdaje go śpiewająco. Zatem, Bóg mówi, pozwól mi szybko przeczytać resztę tego rozdziału. Bóg mówi: cóż, zejdź na dół i porozmawiaj z nim.

więc i rozmawia z nim. Kiedy widzi, co się naprawdę dzieje, Bóg zachowuje się jak baranek w porównaniu z Mojżeszem. Mojżesz wystrzelił jak rakieta.

Gdy tylko zbliżył się do obozu i ujrzał cielca oraz taniec, Mojżesz rozgniewał się, wyrzucił tablice z rąk swoich i potłukł je u podnóża góry. Wziął cielca, którego uczynili, spalił go ogniem, zmielił na proszek, rozsypał po wodzie i kazał ludziom go pić. Jest facet, który jest wściekły.

Bam! Przejdź do tabletek. Pierwszy człowiek, który złamał Dziesięć Przykazań. Łapie młot.

Po wrzuceniu rzeczy do ognia należy ją zmiękczyć, rozbić na proch. Kładzie proch na wodę i sprawia, że ludzie ją piją. Niezbyt długo.

Myślę, że ten facet wyglądał jak diabeł tasmański z Królika Bugsa. Tak, jasne. Dużo energii, a przynajmniej adrenaliny.

Dlaczego nie kazał ludziom tego pić? Nikt już nigdy nie użyje tego złota do stworzenia idola. Jak poważnie musisz traktować grzech w swoim życiu? Nie odważysz się tego rozpieszczać. Nie odważysz się stworzyć dla tego miejsca.

Nie masz odwagi tego wyjaśnić. To jest grzech. I wtedy masz z pewnością najzabawniejsze zdanie w całym Piśmie Świętym.

Co oni ci zrobili? Powiedziałem im, żeby pozwolili je zabrać każdemu, kto ma złoto. Więc dali mi to, a ja wrzuciłem do ognia. Wyszło to cielę.

To zabawne, ale i smutne. Odmowa odpowiedzialności. To nie moja wina.

Nie mogłem nic na to poradzić. Pogódź się z tym radykalnie lub wyjaśnij. To są nasze wybory.

Jeśli chodzi o grzech, tak naprawdę nie ma złotego środka. I w porównaniu z tym, co właśnie zrobił Mojżesz. To fascynujące widzieć Aarona próbującego to wyjaśnić.

Próbuje zaprzeczyć własnej odpowiedzialności. Aaron prawdopodobnie jest trochę przestraszony. Masz rację.

Wciąż trzyma młot w dłoni. Co oni ci zrobili? Nic, nic, nic. Cóż, to prawie jak przekazywanie pieniędzy.

Ale tym razem minęli byka. Czy wszyscy to słyszeliście? Nie przekazywali odpowiedzialności, przekazywali byka. OK, ruszamy dalej.

Tak. Tak. Tak.

Tak i nie mam na to odpowiedzi. Moja wstępna odpowiedź jest taka, że w tym przypadku nie mogę w żaden sposób odpowiadać za jego wieczne przeznaczenie. Ale mówiąc po ludzku, Bóg postanowił się nim posłużyć.

Dlatego pozostaje na tym stanowisku, podobnie jak Saul. Wiesz, mówi Dawid, nie mam zamiaru dotykać pomazańców Pańskich.

Namaszczenie Boże spoczywa na tym człowieku. I dlatego w pewnym sensie wydaje się, że trwa to całe życie, nawet jeśli dana osoba go nadużywa.

Jak już powiedziałem, nie mogę wypowiadać się na temat wiecznego przeznaczenia Saula ani Aarona. Ale na tyle, na ile wiem, jest to dla mnie bardzo interesujące. Nie przeprowadziłem wyczerpujących badań, ale zrobiłem je dość dokładnie.

Nie mogę znaleźć ani jednego miejsca w Biblii, gdzie kiedykolwiek powiedziano o Aaronie coś całkowicie pochlebnego. Myślę, że powodem jest właśnie narysowanie jak najbardziej wyraźnej różnicy pomiędzy arcykapłanem a tym omylnym ludzkim arcykapłanem. Mamy arcykapłana, który jest bez grzechu.

Mamy arcykapłana, który samego siebie składa w ofierze do miejsca świętego. Przypuszczam, że istnieje między nimi zamierzona różnica. Tak wygląda ludzki arcykapłan.

I ciągle powtarza się, że to kapłaństwo wprowadza Izrael w bałwochwalstwo. I znowu jest tam przesłanie dla kaznodziejów. OK, jeszcze jedno słowo i cię wypuszczę.

Nie, jeszcze dwa słowa, dwa kolejne akapity, jeszcze dwa słowa. Sprawa z Lewitami wygląda mi jak z wersetu 29, powiedział Mojżesz, dzisiaj zostaliście wyświęceni do służby Panu, każdy kosztem swego syna i swego brata. A ilu było 3000 ludzi, którzy polegli?

Myślę, że to oznacza, że głównymi przywódcami tego odstępstwa byli Lewici. I że Mojżesz to rozpoznaje i powie: OK, każdy z Was, Lewitów, który nie jest w tej grupie, niech przyjdzie tutaj. Teraz wy radzicie sobie z rakiem w waszym plemieniu.

Być może za dużo o tym czytam, ale myślę, że o to tutaj chodzi. Jak powiedziałem, w przeszłości Lewici byli tymi, którzy doprowadzili lud do bałwochwalstwa. Zatem znowu mówimy o niezwyklej powadze, z jaką musimy traktować grzech.

Nie zadzieraj z tym. Wreszcie Mojżesz mówi: OK, popełniłeś wielki grzech; to jest werset 30. Teraz pójde do Pana, może będę mógł dokonać prześlągania za twój grzech.

To mnie trochę martwi. Poczekaj chwilę, Mojżeszu, wstawiałeś się za tymi ludźmi, a nie wszyscy zostali zniszczeni. Teraz zamierzasz dokonać za nich pokuty? Zamierzasz zakryć ich grzech? Istnieje wiele argumentów na temat słowa „pojednania”.

Podstawowe znaczenie tego słowa to zakrywać. To jest KPR. Te trzy spółgłoski w języku hebrajskim oznaczają zakrywać.

I toczy się gra słów z pokrywą arki. Nazywa się to kipporot , co może oznaczać po prostu okładkę. Ale Luter w swoim tłumaczeniu, swoim niemieckim tłumaczeniu, pierwszym potocznym tłumaczeniu języka hebrajskiego od 1500 lat, Luter powiedział: „Chwileczkę, ten czasownik oznacza tak, zakrywać, ale oznacza także zakrywać w sensie ukrywania”. grzech.

Zatem, powiedział, to jest rzecz, która zakrywa. Wybrał więc niemieckie słowa, które w angielskim tłumaczeniu oznaczają prześlągalnię – osłonę pojednania.

Zatem, mówi Mojżesz, może uda mi się przykryć twój grzech. Oh naprawdę? Zatem Mojżesz wrócił do Pana i powiedział: „Niestety, ten lud dopuścił się wielkiego grzechu”. Zrobili sobie bogów ze złota, jak gdyby Bóg już o tym nie wiedział.

To ciekawe, jak często dajemy Bogu informacje, których On nie potrzebuje. Teraz chcę się modlić za siostrę Joannę. Jest w pokoju 367 szpitala St. Joe w Lexington.

I Bóg mówi, że byłem tego świadomy. Twój lud dopuścił się wielkiego grzechu. Zrobili sobie bogów ze złota.

A teraz, jeśli chcesz, przebac im ich grzechy. A jeśli nie, wymaż mnie z księgi, którą napisałeś. Jest to kwestia, w której doktor Kinlaw i ja nie zgadzamy się.

Możesz dowiedzieć się, który z nich jest prawdopodobnie właściwy. W każdym razie mówi tutaj o Mojżeszu jako o wstawienniku. Nie czytam tego w ten sposób.

Czytałem, jak Mojżesz próbował wykręcić ramię Boga. Boże, jeśli chcesz ich wymazać , będziesz musiał wymazać także mnie. I Bóg mówi: Mojżeszu, zejdź z tego.

Ktokolwiek zgrzeszył przeciwko mnie, wymażę z księgi. A teraz idź i zaprowadź lud na miejsce, o którym ci mówiłem. Oto mój anioł pójdzie przed tobą.

Więcej na ten temat usłyszymy w następnym rozdziale. Myślę, że to oznacza, że żaden człowiek, niezależnie od tego, jak wielki by był i jak dobry, nie byłby w stanie dokonać odpokutowania za kogokolwiek innego. Jeśli nasz grzech ma zostać odpokutowany, będzie to wymagało czegoś więcej niż tylko Mojżesza.

I dzięki Bogu, że przyszedł. Tutaj mamy kogoś większego od Mojżesza i większego od Aarona, a jest nim Jezus Chrystus. Zastanawiałem się, czy widziałeś, że to trochę jak Łk 19, 40.

To tak samo, jak w agonii, ponieważ zobaczył swój lud. I zastanawiam się czy jest różnica. I Paweł także powiedział: Czy Paweł nie powiedział czegoś takiego? O tak.

Tak, Paweł mówi w Liście do Rzymian, że jeśli to zbawi moich braci, byłbym skłonny zostać wymazany. Ale zauważcie, że to nie jest to, co mówi Mojżesz. On nie mówi, że wymaż mnie, aby mogli zostać zbawieni.

Mówi, że jeśli chcesz ich wymazać , będziesz musiał wymazać także mnie. To coś zupełnie innego. Nie mówi, żebyś zabrał moje życie zamiast ich.

Mówi, że jeśli chcesz, przebac im grzechy. Jeśli jednak nie, proszę wymaż mnie z księgi, którą napisałeś. Jeśli więc nie przebaczycie im grzechów i nie wymażecie ich, będziecie musieli wymazać także i mnie.

I Bóg mówi, że wymażę ludzi, którzy zgrzeszyli, Mojżesza, nie ciebie. Jestem więc przekonany, że nie chodzi tu o to, by Mojżesz ofiarował się w miejsce swego ludu, ale o powiedzenie: Boże, jeśli chcesz zabrać ten lud, musisz zabrać mnie ze sobą. Próbuję wykręcić ramię Boga.

A Bóg mówi, że nie mam ochoty na skręcanie ramion. Tak, w tym sensie, że nie niszczy ich wszystkich. Zwróćcie teraz uwagę na ostatni werset: plaga spadła na lud, ponieważ stworzyli cielca, tego, którego stworzył Aaron.

Być może próbuję tu ocalić reputację Boga. Podejrzewam, że plagą jest opryszczka, kiła lub rzeżączka. Nie padli martwi na miejscu.

Oni mogą mieć. Ale myślę, że to bardzo interesujące, że jest to powiązane z cieleciem. I muszę powiedzieć: nie, nie wierzę, że Bóg stworzył AIDS, aby karać homoseksualistów.

Ja nie wierzę, że. Nie wierzę też, że stworzył opryszczkę, aby karać rozwiązłych ludzi. Wierzę jednak, że stworzył świat po to, abyśmy żyjąc tak, jak nas zaprojektowano, nie doświadczali pewnych chorób.

Jest różnica między tymi dwoma. Zły Bóg, który próbuje ukarać ludzi i Bóg, który stworzył świat w taki sposób, że jeśli nie będziesz żył tak, jak zostałeś zaprojektowany, zostaniesz zraniony. W ten sam sposób, w moim starym przykładzie, czy Bóg zaprojektował grawitację, aby karać ludzi, którzy skaczą z wysokich budynków? NIE.

Ale jeśli skoczysz z wysokich budynków, spotkają cię złe rzeczy. Jeśli więc będziesz żyć w sposób inny niż jego projekt, zostaniesz zraniony. Tak, tak, tak, w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Ach, cóż, chciałbym znać odpowiedź na to pytanie. Jednak w całej Biblii jest całkiem jasne, że naród hebrajski i chrześcijanie, którzy po nim podążali, czuli, że Bóg prowadzi rejestr tych ludzi, którzy przestrzegają Jego przymierza, i tych, którzy nie są posłuszni przymierzu. Myślę, że ma to związek z faktem, że przymierze miało zostać spisane.

Zatem tutaj jest księga opisująca tych ludzi, którzy przestrzegają przymierza i w związku z tym kwalifikują się do błogosławieństwa, oraz tych ludzi, którzy nie przestrzegają przymierza i w związku z tym zmierzają ku przekleństwu. Ostatecznie staje się ona Księgą Życia Baranka i tak dalej, i tak dalej. Nie sądzę, że koniecznie o tym tutaj myślimy.

Wierzę jednak, że jest to koncepcja mówiąca, że tak, w niebie Bóg ma księgę. Zgadza się. Zgadza się.

Czyli w prawdziwym sensie, kiedy naród hebrajski przyjął przymierze, jego imiona zostały zapisane w księdze. To są ludzie, którzy mogą otrzymać błogosławieństwo. Ups.

Ups. Zatem, mówi Mojżesz, czy zamierzacie wymazać wszystkie ich imiona? Jeśli to zrobisz, musisz zdjąć też moje. I Bóg mówi: hej, imiona ludzi, którzy zgrzeszyli, zostaną wymazane.

Ale potem idzie dalej i przebacza im. Odniesieniem do Księgi Żywych jest Psalm 69. Prawdopodobnie o to tu chodzi i tak ją nazywają, księga żywych.

A ostatnia księga Starego Testamentu, Malachiasz, mówi o tych, którzy bali się Pana, rozmawiali między sobą. I Bóg sprawił, że ich imiona zostały zapisane w księdze pamięci. Ludzie pytają mnie, jaki jest Twój ulubiony werset biblijny? I zazwyczaj mówię, że to ostatnia, którą czytam, ale ta jest bliska.

Podoba mi się ten pomysł, że, wow, żyjemy w świecie rozpacz i cynizmu, gdzie ludzie mówią: „Hej, spójrz”. Patrzeć. Opłaca się być oszustem.

Mafia umiera w swoich łóżkach. Dobrzy ludzie patrzą na wszystkie straszne rzeczy, które ich spotkały. Wtedy rozmawiali między sobą bojący się Pana.

Kiedy pogrążam się w rozpacz, potrzebuję, żebyś objął mnie ramieniem i powiedział: „Hej, Bóg wciąż jest na tronie”. Chodź, pójdziemy razem. I Bóg mówi: Gabrielu, słyszysz to? Słyszysz to? Zapisz jego imię w księdze.

Księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana. Dla mnie to cudowna myśl. To jest w Malachiasza, rozdział 3 – 3:16. OK.

W Biblii jest mnóstwo dobrych 316 wersetów, prawda? 1 Jana 316 też jest dobry. To jest księga Malachiasza. Jak zapewne wiecie, napisałem o tym książkę i dlatego bardzo podoba mi się księga Malachiasza.

Ale zaczęło się w wersecie 13. Twoje słowa były dla mnie twarde – mówi Pan. A wy mówicie: Jak mówiliśmy przeciwko wam? Powiedziałeś, że próżno służyć Bogu.

Jaki pożytek z tego, że będziemy pełnić jego opiekę lub chodzić w żałobie przed Panem Zastępów? Aroganckich nazywamy błogosławionymi. Złoczyńcy nie tylko prosperują, ale wystawiają Boga na próbę i uciekają. Wtedy rozmawiali między sobą bojący się Pana.

Pan zwrócił na nich uwagę i wysłuchał ich. I spisano przed nim księgę pamiątkową o tych, którzy boją się Pana i myślą o jego imieniu. OK.

Cóż, powiedziałem kilka minut. Minęło 25 minut. Dziękuję za Twoją cierpliwość.

Tak? Masz pościel na przyszły tydzień? Tak, są tam. OK. Ale nie przez przyszły tydzień, ale przez dwa tygodnie.

Tak. Jeżeli zobaczycie któregoś z zaginionych wiernych, koniecznie dajcie im znać.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 14, Exodus 32.